

# Kiedy lato wraca – Andrzej Rybiński

W drodze na wybrzeże nie wiem, dlaczego zimno mi?  
Znowu prawie rok bez ciebie i tyle pustych dni  
W Gdańsku pełno słońca, roześmianych par,  
A ja po sopockim moło znów będę chodził sam  
Kiedy lato wraca, ja wracam razem z nim,  
Przecież musisz, musisz gdzieś tu być

W domu nad zatoką przez cały czas  
Byłaś drogą złotą do białych gwiazd  
Tutaj nam się przyśnił nasz dobry ład,  
Tamte wspólne myśli - gdzie teraz są?

Na Monciaku pełne puby, gorączkowy czas,  
Tłum dzieciaków zakochanych ten jedyny raz  
Gdy lato wraca, jak co roku pytam sny,  
Dlaczego razem z nim nie wracasz ty?

W domu nad zatoką przez cały czas  
Byłaś drogą złotą do białych gwiazd  
Tutaj nam się przyśnił nasz dobry ład,  
Tamte wspólne myśli - gdzie teraz są?

(Pytam sny - odpowiedz mi)  
(Pytam sny - odpowiedz mi, jak dalej żyć?)

W domu nad zatoką przez cały czas  
Byłaś drogą złotą do białych gwiazd  
Tutaj nam się przyśnił nasz dobry ład,  
Tamte wspólne myśli - gdzie teraz są?

Gdzie teraz są, gdzie teraz są?



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

